



DZIENNIKARKI MIĘDZYWOJENNEJ PRASY POLSKO-ŻYDOWSKIEJ (WSTĘPNE ROZPOZNANIE)

Monika SZABŁOWSKA-ZAREMBA (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II)

Międzywojenna prasa polsko-żydowska doczekała się już kilkudziesięciu studiów i szkiców badawczych, zapoczątkowanych pracami Mariana Fuksa i Eugenii Prokop-Janiec¹. To oni przyswoili polskiej nauce ten teren badawczy, wskazując, że jest on źródłem wiedzy o życiu kulturalnym, literackim, politycznym oraz społecznym Polski. W badaniach podjęto różne aspekty, niestety z rzadka związane z postacią kobiety —

¹ Zob.: M. Fuks, *Prasa żydowska w Warszawie 1823–1939*, Warszawa 1979; tenże, *Żydzi w Warszawie. Życie codzienne, wydarzenia, ludzie*, Poznań 1992; E. Prokop-Janiec, *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992; K. Steffen, *Jüdische Polonität. Ethnizität und Nation im Spiegel der polnischsprachigen jüdischen Presse 1918–1939*, Göttingen 2004; *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.)*, red. J. Nalewajko-Kulikow, współpr. G. P. Bąbiak, A. J. Cieślíkowa, Warszawa 2012; A. Landau-Czajka, *Polska to nie oni. Polska i Polacy w polskojęzycznej prasie żydowskiej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, a także m.in. artykuły Ch. Shmeruk, *Hebrajska-jidysz-polska trójjęzyczna kultura żydowska*, przeł. M. Adamczyk-Garbowska, Cwiszn 2011 nr 1–2, s. 21–33; M.C. Steinlauf, *The Polish-Jewish Daily Press*, Polin. Studies in Polish Jewry 1987; K. Steffen, „Polska — to także my!”, *Prasa polsko-żydowska (1918–1939)*, [w:] *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.)*, red. J. Nalewajko-Kulikow, współpr. G. P. Bąbiak, A. J. Cieślíkowa, Warszawa 2012, s. 129–146; M. Szablowska-Zaremba, *O polsko-żydowskich kontaktach literackich na łamach „Naszego Przeglądu” w latach 1918–1939*, [w:] *Naruszone granice kulturowe. O kondycji ludzkiej w dwóch przestrzeniach: polskiej i żydowskiej XX wieku*, red. M. Szablowska-Zaremba, B. Wałęciuk-Dejneka, Lublin 2013, s. 223–249; tejsze, *Polsko-żydowskie kontakty kulturalne w krakowskim „Nowym Dzienniku” 1918–1939*, [w:] *Galicia, Bukovina and Other Borderlands in Eastern and Central Europe. Essays on Interethnic Contacts and Multiculturalism, Jews and Slavs*, t. 23, red. W. Moskovich, R. Mnich and R. Tarasiuk, Jerusalem–Siedlce 2013, s. 354–370.

jako twórczynią dzieła literackiego czy publicystycznego. W ten sposób powstała luka w opisie pejzażu kulturowego tamtej epoki. Wypełniają ją nieliczne studia, dotyczące konkretnych postaci. Najbardziej rozpoznawalnymi poetkami stały się — Anda Eker, której twórczość opisywały z różnych perspektyw: Maria Antosik-Piela, Zuzanna Marek i Agnieszka Karczewska², oraz Zuzanna Ginczanka, o której życiu i dziełach ukazały się dwie monografie — Izoldy Kiec i Agaty Araszkievicz³. Jedyne pismo kobiece, jakie zdobyło ogólnopolski rozgłos i utrzymało się na rynku wydawniczym ponad pięć lat — „Ewa. Pismo tygodniowe” — stało się przedmiotem badań Evy Plach, Katrin Steffen, Marii Antosik-Pieli i Moniki Szablowskiej-Zaremby⁴. Bibliografia dotycząca międzywojennej prasy żydowskiej z roku na rok staje się bogatsza, lecz prac poświęconych działalności Żydówek, piszących w języku polskim, opublikowano niewiele⁵.

Artykuł ten jest tylko próbą przybliżenia postaci dziennikarek żydowskich, piszących po polsku, oraz wskazaniem tematów, jakie stały w centrum ich zainteresowania. Zagadnienie wymaga jeszcze pilnego przestudiowania samej prasy i archiwów, rozproszonych po całym świecie. Niemniej jednak wydaje się, że warto zaznaczyć ten aspekt, gdyż świadczy on o wielkiej przemianie, jaka dokonała się w tym czasie w kulturze żydowskiej.

1918–1939

Pisząc o sytuacji społeczności żydowskiej w dwudziestoleciu, Marian Fuks podkreślił:

Odzyskanie przez Polskę niepodległości żydostwo polskie przyjęło z wielką radością i rozbudzoną nadzieją. Polska wolna, bez jarzma okupacyjnego despotyzmu wydawała się Żydom niemalże cudem⁶.

² Zob.: M. Antosik-Piela, *Sen egzotyczny — Anda Eker*, [w:] *Ślady obecności*, red. S. Buryła, A. Molisak, Kraków 2010, s. 35–54; Z. Marek, „Oglądane z pokładu” — odkrywanie tożsamości w podróży. *Twórczość Andy Eker*, [w:] *Żydowski Polak, polski Żyd. Problem tożsamości w literaturze polsko-żydowskiej*, red. A. Molisak, Z. Kołodziejska, Warszawa 2011, s. 61–70; A. Karczewska, „I było cicho, białe, dzieciennie i szczęśliwie”. *Polska w twórczości Andy Eker*, [w:] *Żydowski obraz Polski. Polski obraz Żyda*, red. W. Szczerbiński, B. Lampkowski, Poznań–Gniezno 2012, s. 47–62.

³ Zob.: I. Kiec, *Zuzanna Ginczanka. Życie i twórczość*, Poznań 1994; A. Araszkievicz, *Wypowiadam wam moje życie. Melancholia Zuzanny Ginczanki*, Warszawa 2001.

⁴ E. Plach, *Feminism and Nationalism on the Pages of „Ewa: Tygodnik” 1928–1933*, *Polin. Studies in Polish Jewry* 2005, s. 241–262; K. Steffen, *Für „bewusste Mutterschaft” und eine „physische Erneuerung der Judenheit” — die jüdische Frauenzeitschrift Ewa (1928–1933) in Warschau*, [w:] *Frauen und Frauenbilder in der europäisch-jüdischen Presse von der Aufklärung bis 1945*, red. E. Lappin, M. Nagel, Bremen 2007, s. 103–122; M. Antosik-Piela, *Feminizm po żydowsku. Tygodnik „Ewa” (1928–1933)*, *Midrasz* 2008 nr 12; M. Szablowska-Zaremba, *Koncepcja „kobiety uświadomionej” na łamach tygodnika „Ewa” (1928–1933)*, [w:] *Księgowanie. Literatura, pieniądze, kobiety*, red. I. Iwasiów, A. Zawiszewska, Szczecin 2014, s. 289–307; oraz też, *Portret syjonistki z łam „Ewy”, tygodnika dla pań (1928–1933)*, [w:] *Kobieta żydowska, Żydzi Wschodniej Polski*, seria 3, red. A. Janicka, J. Ławski, B. Olech, Białystok 2015, s. 545–560; oraz, *Wizerunek kobiety nowoczesnej na łamach „Naszego Przeglądu” 1923–1939*, *Prace Literaturoznawcze* 2016 nr 4, s. 115–129.

⁵ Przykładem jest książka Karoliny Szymaniak: *Być agentem wiecznej idei. Przemiany poглядów estetycznych Debory Vogel*, Kraków 2006.

⁶ M. Fuks, *Żydzi w Warszawie*, s. 271.

Od razu jednak wskazał na antysemityczne hasła endecji i trudną, nieregulowaną w wielu polityczno-gospodarczych kwestiach sytuację Żydów. Odnosząc się do znaczenia czasopiśmiennictwa, stwierdził:

Prasa żydowska ukazująca się w stolicy, miała do spełnienia ogromne polityczne i społeczne zadanie. Włączyła się ona w nurt wydarzeń, przede wszystkim w walkę o uzyskanie praw obywatelskich dla Żydów. Na charakter prasy wpływ miała nie tylko duża liczba różnych ugrupowań politycznych i społecznych, ale także przekrój socjalny oraz zawodowa i społeczna struktura Żydów warszawskich⁷.

Fuks zawęził swój teren badawczy do Warszawy, lecz tę opinię można rozszerzyć na całą prasę żydowską, wydawaną wtedy w Polsce. Nie jest moim zadaniem przedstawienie wszystkich aspektów jej istnienia, jednak niezbędne będzie przywołanie trzech kwestii. Pierwsza z nich to język. Prasa żydowska w międzywojniu ukazywała się w trzech językach: jidysz, hebrajskim i polskim. Chone Shmeruk, badając zjawisko trójjęzyczności prasy, podkreślił, że czasopiśmiennictwo w języku polskim odegrało olbrzymią rolę w kształtowaniu się światopoglądów w społeczeństwie żydowskim⁸. Język polski był narzędziem, dzięki któremu ideolodzy żydowscy chcieli na powrót włączyć w aktywne życie polityczne te osoby, wywodzące się ze społeczności żydowskiej, które z różnych względów od niej odeszły. Mowa polska okazała się niezastąpiona w odbudowie tożsamości narodowej. Fuks zwrócił uwagę na adresata, twierdząc, że język polski umożliwił zwrot ku czytelnikowi mieszczańskiemu. Prasa żydowska w języku polskim była też trybuną, pozwalającą mówić o samym sobie polskiemu odbiorcy⁹. Wilhelm Berkelhammer wspomina o burzy, jaka rozpetęła się, gdy redaktorzy ogłosili, iż powstanie kolejne pismo żydowskie w języku polskim:

Określenie „trybuna” jest zarazem odpowiedzią pod adresem tych wszystkich fanatyków językowych, którzy nie uznają potrzeby pisma żydowskiego w języku polskim. Trybuna — znaczy to właśnie takie podium, z którego głos jest przez wszystkich rozumiany. Przez wszystkich — to znaczy także przez społeczeństwo polskie [...] Trzy miliony Żydów nie mogą żyć wśród dwudziestu milionów większości polskiej, nie stojąc z nią w stałym, ciągłym i bezpośrednim kontakcie, w drodze własnej nie anonimowej prasy w języku polskim¹⁰.

Dziś prasa żydowska w języku polskim jest dla nas źródłem wiedzy nie tylko o życiu Żydów w międzywojennej Polsce, ale i lustrem, pokazującym nam ich spojrzenie na rozgrywające się wtedy wydarzenia polityczne, społeczne, a przede wszystkim kulturalne.

Drugi czynnik, wpływający na sytuację prasy żydowskiej, to jej efemeryczność. Izrael Szajna, który podjął się pionierskiej pracy bibliograficznej, wymienił w swojej *Bibliografii dzienników i czasopism żydowskich wydawanych w latach 1918–1939 w języku polskim* 172 tytuły, Alina Cała w pracy *Żydowskie periodyki i druki okazjonalne w języku polskim* — podała 1115¹¹. Ta liczba świadczy o wielkiej aktywności

⁷ Tamże, s. 318.

⁸ Zob.: Ch. Shmeruk. *Hebrajska-jidysz-polska trójjęzyczna kultura żydowska*.

⁹ Por. J. Appenzlak, *Na posterunku*, Nasz Przegląd 1923 nr 1, s. 2; W. Berkelhammer, *Nasz posterunek*, Nowy Dziennik 1928 nr 189, s. 3.

¹⁰ W. Berkelhammer, tamże.

¹¹ I. Szajna, *Bibliografii dzienników i czasopism żydowskich wydawanych w latach 1918–1939 w języku polskim*, Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego 1971 nr 2, s. 105–112; A. Cała, *Żydowskie periodyki i druki okazjonalne w języku polskim*, Warszawa 2005. W języku angielskim ukazały się prace P. Gliksona, *Preliminary Inventory of the Jewish Daily and Periodical Press Published in the Polish Language 1823–1982*, Jerusalem 1983 oraz J. Szeintuch, *Preliminary*

dziennikarzy żydowskich, piszących w języku polskim. Przeważają jednak tytuły, które nie utrzymały się na rynku wydawniczym dłużej niż cztery lata.

Trzecia kwestia to specjalizacja. W tym okresie po raz pierwszy prasa żydowska tak mocno ukierunkowywała się na konkretnego odbiorcę. Powstały dzienniki o charakterze informacyjnym, m.in. krakowski „Nowy Dziennik” (1918–1939), lwowska „Chwila” (1919–1939) i warszawski „Nasz Przegląd” (1923–1939). Obok nich pojawiały się periodyki sprofilowane, m.in. literackie, jak „Miesięcznik Żydowski” (1930–1935), „Opinia” (1933–1935), „Nasza Opinia” (1935–1939) czy „Ster” (1937–1938), poświęcone sprawom kobiet, np. „Ewa. Pismo tygodniowe” (1928–1933) czy „Kobieta Nowa” (1932–1933), i dzieci, np. „Nasza Jutrzenka” (1921–1938) oraz „Okienko na Świat. Pismo dzieci i młodzieży” (1937–1939).

Żydowska prasa w języku polskim dysponowała świetnie przygotowanymi do swej roli fachowcami: dziennikarzami, wydawcami, drukarzami etc. Były to środowiska często związane z konkretnym stronnictwem politycznym. Cechą charakterystyczną tego czasopiśmiennictwa jest to, że najliczniejszą grupę tworzą gazety o sympatiach syjonistycznych, nawet wtedy, gdy nie są one zaznaczone w tytule pisma¹². Grupy te były zdominowane przez mężczyzn. Kobiety-autorki pojawiły się już w końcu drugiej połowie XIX w., lecz głównie jako poetki i pisarki (na łamach „Izraelity” publikowały m.in. Malwina Meyerssonowa, Franciszka Arnsztajnowa, Salomea Perl czy Berta Ginsberg), z rzadka niestety jako publicystki. Dopiero w dwudziestoleciu sytuacja ta uległa radykalnej zmianie.

Przewrót kulturowo-społeczny

Kobieta żydowska jest więc podwójnie upośledzona pod względem prawnym: jako żydówka i jako kobieta. Stąd takie olbrzymie poczucie krzywdy, stąd niezrównany wprost zapał do walki o swe prawa. Walka bowiem jest podwójna: o równouprawnienie narodowe i społeczno-feministyczne¹³.

Status kobiety w tradycji żydowskiej obwarowany jest regułami, wynikającymi z prawa wyznaniowego. Halacha reguluje właściwie wszystkie sfery życia kobiet i mężczyzn, z góry określając ich prawa oraz obowiązki. Przełomem w postrzeganiu roli kobiet w społeczeństwie żydowskim okazał się wiek XVIII, kiedy to do grona inteligencji zaczęto zaliczać pierwsze kobiety¹⁴. Od tego czasu pełniły one często rolę mecenasek kultury jidysz, stanowiąc jednocześnie ogromny krąg jej odbiorców. Żydówki odegrały ważną rolę w europejskim ruchu emancypacyjnym, przykładem jest Clara Immerwahr, która w 1900 r. jako pierwsza kobieta zdobyła tytuł doktora na Universität Breslau¹⁵.

Inventary of Yiddish Dailies and Periodicals Published in Poland Between the Two World Wars, Jeruzalem 1986. Pierwszy z badaczy wskazał na 512 pozycji, drugi zaś na 1715.

¹² Przykładem jest „Nasz Przegląd”, który przez 16 lat swojej działalności zawsze nazywał się niezależnym, lecz w rzeczywistości był gazetą jawnie prosyjonistyczną.

¹³ R. Lemkin, *Kobieta żydowska a feminizm*, Ewa 1928 nr 3, s. 2.

¹⁴ Ilustracją tego zjawiska mogą być salony literackie prowadzone przez kobiety o pochodzeniu żydowskim. Jeden z nich prowadziła urodzona w Berlinie Henriette Herz (1764–1847) wywodząca się z rodziny Żydów sefardyjskich. Miała ona aspiracje pisarskie, lecz sławę zdobyła dzięki prowadzeniu salonu literackiego, który pomiędzy 1780 a 1803 r. stał się centrum berlińskiego życia kulturalnego.

¹⁵ Clara Immerwahr (1870–1915) 12 grudnia 1900 r. otrzymała tytuł doktora chemii fizycznej. Popelniła samobójstwo, gdy dowiedziała się, że wynalazek jej męża Fritza Habera — gaz bojowy — przyczynił się do śmierci 5 tys. żołnierzy francuskich pod Ypres.

W społeczeństwie polskim Żydówki były stygmatyzowane podwójnie. Po pierwsze przez własną tradycję i kulturę, która chciała widzieć je w roli pobożnych, cnotliwych córek i matek¹⁶. Po drugie — w zderzeniu z polską rzeczywistością reprezentowały inny naród. Bycie publicystką nie było dla nich przygodą intelektualną, obfitującą w znajomości ze sławnymi artystami, myślicielami czy ludźmi nauki. To mozolne, czasem wręcz trudne trwanie w przestrzeni, stawiającej co chwila nowe wyzwania. W dwudziestoleciu Żydówki musiały nabyć nowe kompetencje społeczne, personalne i kulturowe, aby zaistnieć w środowisku, które nie było im przychylnie. W ocenie Polaków były kimś gorszym z racji przynależności do odmiennej grupy narodowej. W oczach Żydów burzyły ustalony przez wieki porządek. Były zatem najbardziej wojowniczą, lecz też najczęściej negatywnie ocenianą grupą, która mimo to odniosła sukces.

Dokonujący się w dwudziestoleciu przewrót kulturowo-społeczny dotyczy dwóch sfer życia: prywatnej i zawodowej. Ówczesne kobiety zaczęły domagać się swobodnego dostępu do edukacji, dzięki czemu mogłyby same kształtować swoje życie. Można by nazwać to manifestacją buntu narosłego przez wieki, lecz nie był on skierowany ku podstawom religii. Co więcej, w odniesieniu do zebranego na potrzeby artykułu materiału prasowego widać, że autorki artykułów identyfikują się z tradycją. Dla kobiet ważniejsza okazała się zmiana ich statusu społecznego w obrębie własnej kultury. Narzędziem, które umożliwiło im zaistnienie w szerokim odbiorze czytelniczym, okazała się prasa. Rządzi ona się swoimi prawami, a jednym z nich jest potrzeba budowania takiego języka przekazu, który byłby zrozumiały dla przeciętnego odbiorcy. Chcąc publikować na jej łamach, kobiety musiały nabyć jeszcze jedną umiejętność — pisanie tekstów publicystycznych. Za ich pośrednictwem mówiły nie tylko o własnych potrzebach, lecz modelowały wzór kobiety współczesnej. W ciągu zaledwie dwudziestu lat Żydówki okazały się buntowniczkami i budowniczymi na miarę przełomu. Same były dość dobrze wykształcone, część z nich ukończyła szkoły średnie i studia. Dla podkreślenia tego stanu rzeczy często przed nazwiskiem używały skrótów „mgr” czy „dr” (nie podając nawet inicjału imienia). Były lekarkami, nauczycielkami, prawniczkami, psycholożkami.

W świat prasy wkraczały zatem specjalistki dobrze przygotowane do mówienia o sprawach najważniejszych. Na scenie politycznej pojawiły się posłanki, radne i działaczki polityczno-społeczne, zrzeszone głównie w WIZO¹⁷, choć nie tylko. Wytworzyła się grupa publicystek, których głównym źródłem utrzymania była zarobkowa praca dziennikarska. Nie można też zapomnieć o odbiorczyniach tych tekstów. Treści zawarte w publikowanych artykułach pobudzały je do refleksji, uczyły wrażliwości i wskazywały na potrzebę śmiałego mówienia o swoim życiu. Projektowane czytelniczki były kobietami zaangażowanymi społecznie i kulturalnie, matkami wychowującymi dzieci zgodnie z postulatami użyteczności dla własnego narodu i pracownikami znającymi kodeks pracy.

Z perspektywy czasu można postawić tezę, że prasa w dwudziestoleciu była jednym z pól edukacji społecznej Żydówek. Warto podkreślić jeszcze jeden aspekt. Po-

¹⁶ Por. A. Unterman, *Żydzi. Wiara i życie*, przeł. J. Zabierowski, Łódź 1989; *Nieme dusze? Kobieta w kulturze jidysz*, red. J. Lisek, Wrocław 2010; Z. Borzymińska, *Wzory wychowania kobiet w szkołach żydowskich w Królestwie Polskim w XIX wieku*, [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, red. A. Żarnowska, A. Szware, Warszawa 1992, cz. 1, s. 201–215.

¹⁷ WIZO — Women's International Zionist Organization, Międzynarodowa Syjonistyczna Organizacja Kobiet, założona w 1920 r. w Anglii. Współcześnie ma siedzibę w Tel Awiwie w Izraelu.

wyższe stwierdzenia odnoszą się nie tylko do prasy polsko-żydowskiej. Tę kwestię poruszyła Joanna Lisek przypatrując się dyskursowi feministycznemu w prasie jidysz¹⁸. O sprawach kobiecych pisano na łamach potężnych dzienników, np. „Hajntu” i „Der Moment”. Wydawane były czasopisma kobiece, m.in. „Frojen Sztim” czy „Di Froj”¹⁹. Odegrały one ważną rolę, lecz pozostawiały białą plamę. Społeczeństwo żydowskie od połowy XIX wieku zmagало się z akulturacją i asymilacją. Coraz więcej Żydówek posługiwało się na co dzień językiem polskim, nie wyrzekając się wiary mojżeszowej. Wytworzyła się potrzeba stworzenia prasy, która będzie do nich skierowana. Język polski stał się przekąźnikiem postulatów żydowskich kobiet. I to jest, jak myślę, niezwykle ważny aspekt opisywanego zagadnienia.

Dziennikarki

Środowiska dziennikarek, nawet jeśli nie były spójne i zorganizowane, powstawały przy konkretnych tytułach prasowych. Większość z nich stanowiły dzienniki, na łamach których odnajdziemy setki artykułów, napisanych przez kobiety. Nie wiemy, jakie łączyły je relacje zawodowe i osobiste. Należy jednak podkreślić, że wiele z nich, choć wiązało się z jedną gazetą, równolegle pisało do innych. Na ten stan rzeczy z pewnością miały wpływ sprawy materialne — honoraria otrzymywane za publikację stanowiły ich zarobek. Z czasem, kiedy dziennikarka stała się rozpoznawalna w środowisku, jej artykuły podnosiły prestiż czasopisma. Warto podkreślić jeszcze jeden aspekt — część z nich traktowała pracę publicystyczną jako uzupełnienie swojej kariery zawodowej²⁰. Wśród kobiet piszących było spore grono lekarek, prawniczek, działaczek społecznych, które za pomocą pióra chciały przekazać pewne myśli, idee. Prasa stała się narzędziem umożliwiającym dotarcie do szerokiego kręgu odbiorców, zatem kobiety wykorzystywały ją do przekazania wiedzy fachowej, choć czasem podanej na poziomie elementarnym (mam tu na myśli porady zdrowotne).

Wiele publikacji ukazywało się anonimowo. Dziś możemy tylko domyślać się, że np. w przypadku artykułów w „Naszym Przeglądzie” część była autorstwa Pauliny Appenszlakowej, głównej redaktorki tzw. działu kobiecego. Nie możemy jednak wskazać dokładnie, które z nich. Spotyka się artykuły podpisywane tylko inicjałami; niekiedy łatwo je rozszyfrować, jeśli np. wiemy, że na łamach „Chwili” dużo publikowała Betty Feuermanowa²¹ i znajdujemy teksty opatrzone inicjałami B.F., a żadnej z pozostałych współpracowniczek redakcji nie możemy ich przypisać. Jednak i to budzi wątpliwości, gdyż są np. trzy publicystki w innych czasopismach, mające takie same inicjały lub stosujące taki kryptonim. Część z pań świadomie wybierała pseudonim i nie używała swego nazwiska nawet w komunikatach, reklamujących czasopismo, np. Frivoline z „Ewy”, którą w czasie podsumowania dwuletniej działalności tygodnika

¹⁸ Zob.: J. Lisek, *Dyskurs feministyczny w kobiecej prasie jidysz w Polsce*, [w:] *Nieme dusze? Kobiety w kulturze jidysz*, red. J. Lisek, Wrocław 2010, s. 481–501.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Na przykład dr Sara (Zofia) Syrkin-Binsztejnowa, przewodnicząca Rady Zdrowia Rady Żydowskiej w Warszawie i była dyrektorka Organizacji Ochrony Zdrowia Żydów w Polsce. Popełniła samobójstwo w drodze do Treblinki 18 stycznia 1943 r. Na łamach „Naszego Przeglądu” publikowała liczne artykuły dotyczące zdrowia i higieny.

²¹ Betty Feuermanowa — jedna z najaktywniejszych działaczek Lwowa. Od 1930 r. była główną redaktorką „Głosu Kobiety” na łamach „Chwili”. W 1937 r. została dyrektorką Prywatnego Gimnazjum Żydowskiego prowadzonego przez Żydowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej i Średniej we Lwowie przy ul. Zygmuntowskiej 17.

przedstawia się za pomocą pseudonimu. Wśród publikujących są też takie, które piszą z rzadka, czasem tylko artykuły okazjonalne i trudno tu mówić o działalności publicystycznej.

Pierwszymi poważnymi tytułami dzienników w międzywojniu stały się „Chwila” i „Nowy Dziennik”. W „Chwili” publikowały m.in.: Rachela Auerbach, dr Anna Broszowa, dr Ruta Brustiger, Róża Czaczkesowa, Betty Feuermanowa, Henryka Felkowska, dr Klara Feuersteinowa, Gabriela Fraenklówna, dr Giza Frenklowa, dr Kornelia Grafowa, dr Laura Grünberg, Dina Karlowa, Sulamith Karlówna, dr Cecylia Klastenowa, Olga Mehlerowa, Lila Nadel, dr Ada Reichenstein, Runa Reitmanowa, Tamara Schorowa, dr Zofia Schulbaumówna, dr Estera Tresówna i Miriam Wolman-Sieraczkowa. Na łamach „Nowego Dziennika” — Maria Apte, Rachela Auerbach, dr Anna Broszowa, Tamar Buchstabowa z Jerozolimy, mgr Maria Dickówna, dr Giza Frenklowa, Marta Hirschprunżanka, Irma Kanfer, Sulamith Karlówna, Runa Reitmanowa, Nella Rostowa, Czesława Schelenfreundówna, Regina Silberpfennig, Eliza Silbersteinowa i Felicja Stendigowa. W środowisku warszawskim znane już były takie postacie, jak Paulina Appenzlakowa (debiutowała pod panieńskim nazwiskiem Jamajkówna), Celina Meerson-Beckerowa czy Miriam Wolman-Sieraczkowa. Gdy w 1923 r. powstał „Nasz Przegląd”, na jego łamach publikowały oprócz wymienionych dziennikarek m.in. Judyta Horn, Barbara Lewitówna, Róża Muszkatblit, dr Sara Syrkin-Binsztejnowa (lekarka) i Michalina Szejnfeldówna.

Nie sposób wymienić tu wszystkich tytułów prasowych, lecz warto przywołać jeszcze „Opinię” i „Naszą Opinię”, gdzie ważną rolę odegrały m.in. mgr Irena Arkin-Wohlfeldowa, Rachela Auerbach, Stanisława Centnerszwerowa, Jadwiga Erwicz-Homańska, dr Henryka Fromowicz-Stillerowa, Milka Jungowa, dr Cecylia Klastenowa, M. Muhlsteinówna, Maria Reiskind, Nella Rostowa i Felicja Stendigowa. W „Sterze” publikowały m.in. Wanda Kragen, Barbara Lewitówna, Melania Waserman i Olga Wołkowicz. W „Miesięczniku Żydowskim” znajdujemy artykuły: Aurelii Gottliebowej i dr Gizeli Landau. W dwóch najważniejszych czasopismach dla dzieci prym wiodły: Aniela Kallas, Fryderyka Lazarusówna, Maria Pierasowa — „Nasza Jutrzenka” oraz dr Henryka Fromowicz-Stillerowa (red. naczelna), Marta Hirschprung (red. odpowiedzialna), Awital Dorthaymerowa i Anna Nichthausen — „Okienko na Świat”.

Żydowska prasa kobieca w języku polskim stanowi prawdziwy fenomen międzywojnia. Niestety najczęściej żywot tych gazet był krótki. Przykładem są losy miesięczników „Kobieta Nowa”²², wydawanego przez Zrzeszenie Żydowskich Kobięcych Stowarzyszeń Sportowych, czy „Nowych Torów”²³ — organu Centralnego Komitetu Zrzeszenia Kobiet Żydowskich WIZO. Łącznie ukazało się zaledwie kilkanaście numerów tych czasopism.

Najważniejszym pismem jest „Ewa. Pismo tygodniowe”, które jako jedyne przetrwało na rynku wydawniczym ponad pięć lat (1928–1933). Powstało z inicjatywy Pauliny Appenzlakowej i Izy Racheli Wagmanowej. Pierwsza była redaktorką naczelną pisma, druga — jego wydawcą. Pismo skupiało wokół siebie nie tylko kobiety, lecz i mężczyzn, ale to panie nadawały mu ton. Było ono dość radykalne i odważne, jeśli chodzi o podejmowaną problematykę; to zresztą było być może jedną z przyczyn za-

²² Gazeta ukazywała się w Warszawie pomiędzy październikiem 1932 r. a czerwcem 1933 r. Redaktorką naczelną była M. Jakubowicz.

²³ Redaktor naczelna — dr Salomea Lewite, wydawcą był Centralny Komitet Zrzeszenia Kobiet Żydowskich (WIZO) http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/applet?mimetype=image/x.djvu&sec=false&handler=djvu&content_url=/Content/8659/directory.djvu (dostęp: maj 2013).

mknięcia gazety. Niemniej jednak „Ewa” jest dziś lustrem, w którym możemy przyrzeć się tamtej epoce. Oczywiście obraz ten zabarwiony jest zaangażowaniem i wiarą syjonistek, lecz jest także wizytówką pewnego sposobu postrzegania roli kobiet w nowym, projektowanym społeczeństwie żydowskim. Środowisko „Ewy” tworzyły m.in.: Gizella Bałabanowa, żona prof. Majera Bałabana, Róża Grycendlerowa, tłumaczka, działaczka społeczna, felietonista, Zofia Kramsztyk, korespondentka z Paryża, siostra Romana Kramsztyka, wybitnego malarza, Eugenia Markowa, żona słynnego rzeźbiarza Marka Szwarca, Celina Meerson-Beckerowowa, tłumaczka i poetka, Róża Melcerowa, posłanka na Sejm 1922–1927, radna Lwowa, działaczka WIZO, Iza Rachel Wagmanowa, żona Saula Wagmana, jednego z redaktorów naczelnych „Naszego Przeglądu”, wspomniana już Miriam Wolman-Sierackowa, znakomita reportażystka i korespondentka z Izraela, a także dr med. Julia Blayowa, Zofia Boder-Szapiro, Zofia Feigenbaumowa, L. Goldnerowa (publikująca również w „Nowym Dzienniku”), dr Maria Hoffman (z Wiednia), Judyta Horn, Mira Jakubowiczowa, znana działaczka społeczna na rzecz rozwoju sportu, Michalina Kahan, Rachela Klinsber, dr Salomea Lurie, Róża Muszkatblit, Ewa Rottnerowa, Adela Schreiber, Alicja Sternowa, żona Anatola Sterna, Sulamita Szapiro, Eugenia Szwarcowowa oraz Thea Weinberg z Radomska, córka fotografa, która sama fotografowała i przeprowadzała wywiady ze znanymi na świecie aktorami.

Informacje, dotyczące części wymienionych powyżej dziennikarek, są dziś bardzo skąpe, o niektórych nie sposób powiedzieć nawet jednego zdania. Wydaje się zatem pożądane zbudowanie bazy danych o tych osobach, gdyż tworzyły one nową przestrzeń kulturową w polskiej rzeczywistości międzywojennej. Przyjrzyjmy się czterem z nich.

Postacią najbardziej reprezentatywną i rozpoznawalną w tym gronie jest Paulina Appenzlak-Fogiel (1899/1900²⁴–1976), lecz i o niej nie powstało osobne studium, na które niewątpliwie zasługuje²⁵. Pełna charyzmy, poświęcenia, wojująca feministka,

²⁴ Datę urodzin ustaliłam na podstawie dokumentu przesłanego przez Annę Przybylską-Drozd z Działu Genealogii ŻIH w Warszawie — jest to spis pasażerów statku płynącego 22 kwietnia 1939 r. do Nowego Jorku. Tu Appenzlakowa podała, że ma 39 lat. Dziękuję bardzo Annie Przybylskiej-Drozd za pomoc.

²⁵ Zob.: J. Solarz, *Appenzlak Paulina*, [w:] *Polski Słownik Judaistyczny. Dzieje — kultura — religia — ludzie — ludzie*, tom 1, red. Z Borzymińska, R Żebrowski, Warszawa 2003, s. 97; K. Steffen, *Jüdische Polonität. Ethnizität und Nation im Spiegel der polnischsprachigen jüdischen Presse 1918–1939*, Göttingen 2004, s. 208–211, 216–222, 224–226, 370–372; *Appenzlak Paulina*, [w:] K. Famulska-Ciesielska, S. J. Żurek, *Literatura polska w Izraelu. Leksykon*, Kraków 2012, s. 20–21; M. Szablowska-Zaremba, *Będę po polsku opowiadać o życiu Żydówek — Paulina Appenzlak*, [w:] *Proza kobiet. Interpretacje*. Seria: *Znane, nieznanne, zapomniane*, red. B. Wałęciuk-Dejneka, Siedlce 2015, s. 83–105. Na stronie internetowej Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN pojawił się projekt *Historie i kreski. Odkryj losy dziewięciorga bohaterów i bohatererek, którzy mieli istotny wpływ na społeczne i kulturalne życie miasta*. Opowieści przedstawiono w formie komiksu. Piątą z nich zatytułowany jest *Paulina Appenzlak. Walizka*. Autorką scenariusza jest Monika Powalisz, rysunków — Jacek Michalski. Zamysł oceniam jako bardzo dobry, szata graficzna — znakomita. Jednak budzą wątpliwości sprawy merytoryczne. Dla użytkownika, który nie zna Appenzlakowej, przekaz komiksu jest dosyć niejasny. Największą zagadką jest występująca w komiksie córka Appenzlakowej. Rodzice martwią się, jak opowiedzieć jej o przedwojennej Polsce. Problem jest taki, że Appenzlakowie mieli syna Henryka, zmarłego tragicznie w 1949 r. Appenzlakowa w Palestynie nie żyła z mężem, tylko z Zygmuntem Foglem (którego poślubiła dopiero w latach pięćdziesiątych; w komiksie jest ich zdjęcie ślubne, choć akcja toczy się w 1949 r.). Owszem, Appenzlakowa opiekowała się siostrzenicą Marysią (zmieniła ona potem imię na Aliza), którą sprowadziła z Polski, jako jedyną ocalałą

inicjatorka wielu działań społecznych i kulturalnych na rzecz kobiet, stanowi dziś przykład osoby, sytuującej się poza nurtem zainteresowań badawczych. Opublikowała wiele artykułów w różnych czasopismach, m.in. w „Tygodniku Nowym”, „Dwurej Akiba”, „Naszym Przeglądzie” i „Ewie”. Poruszała tematykę statusu kobiety żydowskiej w świecie współczesnym, poczynając od jej zaangażowania w sprawy społeczne aż po uświadomione macierzyństwo (np. *Gmina bez kobiet*, Ewa 1928 nr 2; *Po I Zjeździe Kobiet Żydowskich*, Ewa 1928 nr 10; *Bilans sumienia kobiecego*, Nasz Przegląd 1938 nr 263). Pisała także reportaże (cykl *Noce palestyńskie*, Lektura 1934), znana była z ostrych recenzji książkowych (np. *Rehabilitacja królowej* Stefan Zweig, *Maria Antonina*, przeł. Zofia Petersonowa, Nasz Przegląd 1933 nr 287; *Inne Nowolipki — Dziewczeta z Nowolipek Poli Gojawiczyńskiej*, Nasz Przegląd 1935 nr 76), publikowała wiersze (*Manon*, Tygodnik Nowy 1919 nr 9; *Drugie dzieciństwo*, Nasz Przegląd 1924 nr 1), tłumaczyła utwory z języków obcych (I. Kahan, *Nasza pieśń*, Dziennik Nowy 1919 nr 45; Jerzy Gordon Noel Byron, *Placze po tych...*, Tygodnik Nowy 1919 nr 20) i zajmowała się modą (m.in. na łamach Naszego Przeglądu, gdzie jako Paulinette prowadziła dział specjalny poświęcony modzie, np. *Moda jesienno-zimowa*, Nasz Przegląd 1930 nr 295). Od 1939 r. mieszkała w Palestynie, gdzie też była osobą nader aktywną, publikując artykuły m.in. w „Naszej Trybunie” wydawanej w Nowym Jorku przez Jakuba Appenzlaka oraz w hebrajskojęzycznej gazecie „Al Hamiszmar”. Te ostatnie w latach 40. i 50. przedrukowywano na łamach „Przeglądu Wydarzeń” w Izraelu.

Podobnie było z Miriam Wolman-Sieraczkową (1894–1981), korespondentką z Palestyny, która swoje artykuły drukowała równocześnie m.in. w „Chwili”, „Naszym Przeglądzie” i „Ewie”. Jej publikacje podporządkowane były ideologii syjonistycznej. Wolman-Sieraczkowa prezentowała niezwykle kobiety-aktywistki (np. *Sylwetki kobiet palestyńskich Rachel Janaith*, Ewa 1928 nr 31), opisała status dzieci w Palestynie (*Jak się wychowuje dzieci w Palestynie?*, Ewa 1928 nr 7; *Szkoła w Palestynie*, Ewa 1928 nr 8; *Wiosna i dzieci*, Ewa 1929 nr 19; *Dom dziecka w Palestynie*, Ewa 1930 nr 12) czy możliwości rozwoju kobiet (*Zbawczy promień kultury*, Chwila 1932 nr 4594; *Na froncie pracy kobiecej w Palestynie*, Ewa 1928 nr 4). Sama była działaczką, walczącą o prawo kobiet do głosowania, nauki i opieki społecznej. Palestyna stała się jej domem od 1924 r., dokąd wyemigrowała wraz z mężem Dawidem. Przyjęli hebrajską wersję nazwiska Shir, wspólnie wydali słownik hebrajsko-polski.

Bardzo ciekawymi postaciami wydają się Mira Jakubowicz oraz Thea Weinberg. Pierwsza z nich zapisała się w historii sportu żydowskiego. W 1928 r. z jej inicjatywy powstało Zrzeszenie Żydowskich Kobięcych Stowarzyszeń Sportowych, które w krótkim czasie zdobyło sobie rzesze zwolenniczek oraz zwolenników. Wiadomo, że Jakubowicz publikowała w dwóch językach: jidysz (m.in. w „Dos Kind”) oraz w polskim (m.in. w „Sporcie”, miała też stałą rubrykę przez cały okres wydawania „Ewy”). Thea Weinberg była pierwszą wykwalifikowaną dziennikarką-fotoreporterką. Sławę zdobyła dzięki artykułom, drukowanym w latach 1928–1930 na łamach „Ewy”. Wpiew podpisywała się jako Thea Incognito, dopiero w numerze 15 z 1929 r. użyła po raz pierwszy swojego nazwiska. Zajmowała się filmem, prezentowała znanych aktorów, lecz równocześnie prowadziła dział *Jak kobiety pracują* i publikowała artykuły o tematyce społecznej (m.in. *Syjonizm i kobieta żydowska*, Ewa 1930 nr 4; *Czy zagrożona jest instytucja małżeńska?*, Ewa 1930 nr 33). Była również tłumaczką z języka francuskiego (np.

z Zagłady krewną, zatem wszystko zostało przemodelowane chyba na zasadzie *licentia poetica*. Skoro jednak komiks ma być źródłem wiedzy, to wiadomości w nim zawarte powinny być prawdziwe; zob.: <http://warsze.polin.pl/pl/historie-i-kreski/paulina-appenzlak> (dostęp: sierpień 2016).

André Maurois, *Szlakiem miłości*, Ewa 1929 nr 3), pisarką (*Ta druga — Nowela specjalnie napisana dla „Ewy”*, Ewa 1929 nr 24) i recenzentką (*O poezji Marii Pawlikowskiej*, Ewa 1929 nr 38).

To tylko przykładowo wybrane sylwetki dziennikarek. Myślę, że na specjalną uwagę zasługują te, które redagowały pisma dla dzieci. Szczególnie dr Henryka Fromowicz-Stillerowa i Marta Hirschprung, samodzielnie prowadzące „Okienko na Świat”, ale związane również z „Nowym Dziennikiem”. Druga z nich od stycznia 1934 r. do lata 1937 r. prowadziła specjalny dodatek — „Dzienniczek dla Dzieci i Młodzieży”.

Kobiece środowisko lwowskiej „Chwili” wyrosło z prężnie działającego Związku Kobiet Żydowskich²⁶. Jego założycieli potem publikowały na łamach „Głosu Kobiety”, stałego dodatku redagowanego przez dr Klarę Feuersteinową. Były one również osobami bardzo czynnymi społecznie. W 1929 r. z inicjatywy Związku powołano we Lwowie Zrzeszenie Żydowskich Kobiet dla Pracy Propalestyńskiej WIZO (oddział Międzynarodowej Organizacji Syjonistycznej Kobiet). W skład prezydium WIZO weszły: Dina Karlowa, Betty Feuermanowa i Ada Reichensteinowa. Podobnie było w przypadku Krakowa i Warszawy. Kobiety piszące, w tym zawodowe dziennikarki, były aktywistkami, które przemieniały słowo w konkretne działania.

Tematy

Różnorodność tematów, podejmowanych przez dziennikarki, może zadziwić współczesnego odbiorcę, lecz był to wymóg czasów. Musiały one bowiem dotknąć każdej sfery kobiecego życia. Zasadniczo nie ma takich publicystek, które zajmowały się wyłącznie np. teatrem czy pracą społeczną na rzecz dzieci. Każda z piszących zdawała sobie sprawę, że tylko szerokie ujęcie problemu pozwoli na pokazanie postulowanych idei. Przede wszystkim dbano o jakość egzystencji Żydówek. Nie oddzielano materii od ducha, uznawano, że im lepsze i zdrowsze jest ciało, tym efektywniejsza praca intelektualna. Starano się uświadomić kobietom, że mają one prawo do stanowienia o sobie. Dzięki temu zaś lepiej będą mogły funkcjonować w społeczeństwie i w domu. Pisano o pracy zawodowej i życiu społecznym (np. Betty F. [Feuermanowa], *O nowy ideał wychowania*, Chwila 1930 nr 3841 i nr 3948; dr Ada Reichenstein, *O dopuszczenie kobiet do współpracy w żydowskich gminach wyznaniowych*, Chwila 1930 nr 3976; B. F. [Betty Feuermanowa], *Kobieta w życiu politycznym*, Chwila 1930 nr 4099; dr Salomea Lewite, *Zadania narodowo-społeczne kobiety żydowskiej*, *Opinia* 1933 nr 4; dr Salomea Lewite, *Na drodze do potęgi politycznej. Projekt utworzenia Rady Naczelnej Żydowskiej Organizacji Kobięcych*, Ewa 1928 nr 3). Szczególną uwagę zwracano na nowy typ wychowania i edukacji, przede wszystkim zawodowej. Współczesna kobieta powinna być całkowicie niezależna finansowo, gdyż tylko w taki sposób może decydować o swoim losie. Poza tym kobieta pracująca buduje nowe społeczeństwo sprawne i użyteczne dla rozwoju tożsamości narodowej (np. *Jak żyje i pracuje samodzielna kobieta żydowska? Rozmowa „Naszego Przeglądu” z radną Steinową*, *Nasz Przegląd* 1927 nr 34; P. A. [Paulina Appenzlak], *Dzieci miłości. Regulacja urodzeń w świetle krytyki (artykuł dyskusyjny)*, Ewa 1931 nr 42).

Jednym z częstych tematów było dziecko, nie tylko z racji tego, że kobieta je wychowuje, lecz również dlatego, że ono jest przyszłością i od niego zależy, jak będą wyglądać dalsze losy wspólnoty. Oczywiście przeważała koncepcja syjonistyczna, bowiem kształcenie dziecka odzwierciedlało hasła dla dorosłych: trzeba zadbać o kwa-

²⁶ Związek powstał w 1925 r. we Lwowie.

lifikacje zawodowe, spełniać się jako obywatel i kultywować religię ojców; młody człowiek z jednej strony powinien znać dawne żydowskie obyczaje, lecz z drugiej śmiało rysować plany nowego państwa (dr J. R., *Dzieci w Palestynie*, *Nasza Opinia* 1936 nr 22; Betty Feuermanowa, *O współpracę domu ze szkołą*, *Chwila* 1930 nr 4085; Lila Nadel, *Królestwo dzieci*, *Chwila* 1932 nr 4594; S. F., *Prawo dziecka do szacunku*, *Chwila* 1937 nr 6395; dr Marta Hofmann, *Dziewczęta w społeczeństwie żydowskim*, *Nowy Dziennik* 1929 nr 11; N. Rostowa, *Jaki zawód dać córce*, *Nowy Dziennik* 1930 nr 168; R. Mahlerowa, *Kurs wychowania dziecka*, *Nowy Dziennik* 1930 nr 3; dr M. Peker, *Pamiętajcie o dziecku opuszczonym!*, *Ewa* 1928 nr 3; J. Janischowa, *Pokój i ubranie dziecka*, *Ewa* 1931 nr 4; Judyta Horn, *Wychowanie dziewcząt żydowskich*, *Ewa* 1931 nr 35; *Pomoc dla głodujących dzieci w rękach kobiet żydowskich*, *Ewa* 1931 nr 45; dr Henryka Fromowicz-Stillerowa, *Problemy narodowe i religijne w wychowaniu dziecka żydowskiego*, *Nasza Opinia* 1936 nr 43; mgr Arkin-Wohlfeldowa, *Sztuka a dziecko*, *Nasza Opinia* 1937 nr 76).

Ważnym wątkiem była rola kobiety w rodzinie, jej relacje z rodzicami, mężem i dziećmi. Dziennikarki często opisywały niedolę kobiet, których życie zostało zredukowane do zaspokojenia potrzeb materialnych rodziny, nie pozostawiając jej samej możliwości rozwoju. Artykuły te miały czasem charakter protestów pełnych buntu i krzyku, czasem odwrotnie — były rzetelnymi opowieściami o niedoli kobiecej, a opisane w nich przykłady stanowiły wykładnię cierpienia ogółu (np. Felicja Stendigowa, *Zniechęcenie w małżeństwie*, *Nasza Opinia* 1937 nr 83; *Dyskusja publiczna o małżeństwie*, *Opinia* 1933 nr 2; Judyta Horn, *Małżeństwa mieszane u Żydów*, *Ewa* 1930–1931 nr 51/1).

Ścisłe z tym tematem związana była obrzędowość. Świadczyła ona o zakorzenieniu człowieka w rodzimej tradycji, ale też była atrybutem świata kobiecego. To zasadniczo matka była odpowiedzialna za wychowanie dzieci w duchu żydowskim, to ona miała być łącznikiem pomiędzy dawnymi i nowymi pokoleniami. Na jej barkach spoczywał ciężar przekazania historii biblijnych oraz zachowania tradycji i rytuału świątecznego. Mamy zatem artykuły, przybliżające znaczenie konkretnego święta, opis zwyczajów świątecznych, przepisy kulinarne dotyczące tradycyjnych potraw (np. Felicja Stendigowa, *Dookoła Chanuki. Święto Chanuki w obyczaju żydowskim*, *Ewa* 1933 nr 1; Felicja Stendigowa, *Pesach a kobieta żydowska*, *Nasza Opinia* 1936 nr 35; Róża Melcerowa, *Refleksje pesachowe*, *Ewa* 1929 nr 17–18; Paulina Appenzlakowa, *Poranek pesachowy*, *Nasz Przegląd* 1937 nr 88; *Pesach w tradycji żydowskiej*, *Ewa* 1931 nr 14).

Dziennikarkom bliskie były tematy, związane ze sztuką w szerokim tego słowa znaczeniu. Niektóre z nich były do tego dobrze przygotowane, posiadając wyższe wykształcenie w tym kierunku, inne kierowały się gustem i nabytym przez lata doświadczeniem. Na pewno były wnikliwymi czytelniczkami lub widzami i chętnie pisały recenzje książek, filmów czy przedstawień teatralnych. Ciekawe jest to, że zwracały uwagę na kobiecą perspektywę bez roszczeń do jej dominacji. Nierzadko podkreślały przy tym, iż kobietom trudniej jest zdobyć uznanie jako artyście, a wynika to przede wszystkim z rozpowszechnionego przeświadczenia, że kobiety są słabszej kondycji intelektualnej niż mężczyźni. Po drugie — ich główną rolą jest, wedle wykładni talmudycznej, macierzyństwo, a sztuka rodzi konflikty natury emocjonalnej i intelektualnej. Zbyt angażujące się w życie artystyczne kobiety nie mogą dobrze wychować dzieci czy prowadzić domu. Oczywiście przedstawiano wyjątki, lecz głównie po to, by podkreślić, że odbiegają one od normy. Z tej racji mamy do czynienia z dwutorowością obrazu: część publicystek neguje możliwość łączenia sławy artystycznej z normalnym życiem rodzinnym, część — przeciwnie, zapewnia swoich czytelników, że szczęście ofiarowuje wyłącznie kobieta spełniona zawodowo. W międzywojniu przeprowadzono na

łamacz prasy kilka poważnych i burzliwych dyskusji, dotyczących zarówno tego tematu, jak i w ogóle umiejętności łączenia przez kobiety życia rodzinnego z zawodowym. Kobiety podejmowały kwestie, związane z życiem artystycznym w recenzjach i szkicach popularnonaukowych (np. mgr Irena Arkin-Wohlfeldowa, *Wystawa prac Natana Spiegla*, *Nasza Opinia* 1938 nr 126; Henryka Fromowicz-Stillerowa, *Henryk Lewensztadt — malarz kolorów*, *Nasza Opinia* 1936 nr 56; J. Ernicz-Homańska, *Z życia muzycznego w Warszawie*, *Ster* 1937 nr 1; dr Henryka Stillerowa, *Teatr żydowski*, *Nasza Opinia* 1938 nr 135; mgr Arkin-Wohlfeldowa, *Kobieta symbolem śmierci w twórczości nastrojowców*, *Nasza Opinia* 1936 nr 31; Olga Mehlerowa, *Maks Lieberman (1847–1935)*, *Chwila* 1935 nr 5720; Olga Wołkowicz, *Malarz poeta Efroim Kaganowski Figurn*, *Ster* 1937 nr 37; B. Lewitówna, *28 lat życia (o Zbigniewie Uniłowskim)*, *Ster* 1937 nr 42; B. Lewitówna, *Maria Kuncewiczowa laureatką nagrody literackiej m. Warszawy*, *Ster* 1937 nr 44; B. Lewitówna, *Proza Brunona Schulza*, *Ster* 1938 nr 5).

Przywołane artykuły nie stanowią nawet wierzchołka tego, co skrywa żydowska prasa międzywojenna. Każdy z tytułów prasowych zasługuje bowiem na odrębne studium, pokazujące wieloaspektowość i wielorakość tematyczną swojej zawartości.

Podsumowanie

Nielatwo w krótkim szkicu wskazać wszystkie aspekty kobiecego dziennikarstwa międzywojennej prasy polsko-żydowskiej. Syntetyczne omówienie działalności tak różnorodnych postaci, reprezentujących środowiska odległe od siebie nie tylko przestrzennie, lecz czasem i mentalnie, jest bardzo trudne. Nie da się też wszystkich kobiet sprowadzić do jednego mianownika. Każda z dziennikarek miała przecież swój warsztat twórczy, swój ulubiony temat, swój ogląd rzeczywistości. To, co je łączy, to na pewno pasja tworzenia, wiara w to, że dzięki słowu mogą zmienić świat, wychować nowe, lepsze pokolenia kobiet, rozsądnie zagospodarowujących swoje życie. Każda z nich pragnęła wypowiedzieć się i wskazać drogę, która poprowadzi czytelniczki do lepszego jutra.

Dziennikarki prasy polsko-żydowskiej z lat międzywojennych w dużej mierze zostały zapomniane. Świat i pamięć ludzka obeszły się z nimi dość brutalnie. Wypada teraz to naprawić.

LITERATURA

- M. Antosik-Piela, *Feminizm po żydowsku. Tygodnik „Ewa” (1928–1933)*, *Midrasz* 2008 nr 12, s. 44–48;
—, *Sen egzotyczny — Anda Eker*, [w:] *Ślady obecności*, red. S. Buryła, A. Molisak, Kraków 2010, s. 35–54;
J. Appenzlak, *Na posterunku*, *Nasz Przegląd* 1923 nr 1, s. 2;
Appenzlak Paulina, [w:] K. Famulska-Ciesielska, S. J. Żurek, *Literatura polska w Izraelu. Leksykon*, Kraków 2012, s. 20–21;
P. Appenzlak, *Bilans sumienia kobiecego*, *Nasz Przegląd* 1938 nr 263, s. 34;
—, *Drugie dzieciństwo*, *Nasz Przegląd* 1924 nr 1, s. 4;
—, P.A., *Dzieci miłości. Regulacja urodzeń w świetle krytyki (artykuł dyskusyjny)*, *Ewa* 1931 nr 2, s. 1;
—, *Gmina bez kobiet*, *Ewa* 1928 nr 2, s. 1;
—, *Inne Nowolipki, Dziewczęta z Nowolipek Poli Gojawiczyńskiej*, *Nasz Przegląd* 1935 nr 76, s. 21;
—, *Manon*, *Tygodnik Nowy* 1919 nr 9, s. 13;
—, *Po I Zjeździe Kobiet Żydowskich*, *Ewa* 1928 nr 10, s. 1;

- P. Appenzlakowa, *Poranek pesachowy*, Nasz Przegląd 1937 nr 88, s. 8;
- , *Rehabilitacja królowej*, Stefan Zweig, *Maria Antonina*, przeł. Zofia Petersonowa, Nasz Przegląd 1933 nr 287, s. 13;
- A. Araszkiwicz, *Wypowiadam wam moje życie. Melancholia Zuzanny Ginczanki*, Warszawa 2001;
- I. Arkin-Wohlfeldowa, *Sztuka a dziecko*, Nasza Opinia 1937 nr 76, s. 10;
- , *Wystawa prac Natana Spiegla*, Nasza Opinia 1938 nr 126, s. 8;
- , *Kobieta symbolem śmierci w twórczości nastrojowców*, Nasza Opinia 1936 nr 31, s. 10;
- W. Berkelhammer, *Nasz posterunek*, Nowy Dziennik 1928 nr 189, s. 3;
- Z. Borzymińska, *Wzory wychowania kobiet w szkołach żydowskich w Królestwie Polskim w XIX wieku*, [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1992, cz. 1, s. 201–215;
- A. Cała, *Żydowskie periodyki i druki okazjonalne w języku polskim*, Warszawa 2005;
- Dyskusja publiczna o małżeństwie*, Opinia 1933 nr 2, s. 11;
- J. Ercicz-Homańska, *Z życia muzycznego w Warszawie*, Ster 1937 nr 1, s. 7;
- B. Feuermanowa, *Kobieta w życiu politycznym*, Chwila 1930 nr 4099, s. 9–10;
- , *O nowy ideał wychowania*, Chwila 1930 nr 3841, s. 13 i nr 3948, s. 9;
- , *O współpracę domu ze szkołą*, Chwila 1930 nr 4085, s. 9–10;
- H. Fromowicz-Stillerowa, *Henryk Lewensztadt — malarz kolorów*, Nasza Opinia 1936 nr 56, s. 7;
- , *Problemy narodowe i religijne w wychowaniu dziecka żydowskiego*, Nasza Opinia 1936 nr 43, s. 8;
- M. Fuks, *Prasa żydowska w Warszawie 1823–1939*, Warszawa 1979;
- , *Żydzi w Warszawie. Życie codzienne, wydarzenia, ludzie*, Poznań 1992;
- P. Glikson, *Preliminary Inventory of the Jewish Daily and Periodical Press Published in the Polish Language 1823–1982*, Jerusalem 1983;
- M. Hofmann, *Dziewczęta w społeczeństwie żydowskim*, Nowy Dziennik 1929 nr 11, s. 6;
- J. Horn, *Małżeństwa mieszane u Żydów*, Ewa 1930–1931 nr 51/1, s. 2;
- , *Wychowanie dziewcząt żydowskich*, Ewa 1931 nr 35, s. 1;
- J.R., *Dzieci w Palestynie*, Nasza Opinia 1936 nr 22, s. 10;
- Jak żyje i pracuje samodzielna kobieta żydowska? Rozmowa „Naszego Przeglądu” z radną Steinową*, Nasz Przegląd 1927 nr 34, s. 5;
- J. Janischowa, *Pokój i ubranie dziecka*, Ewa 1931 nr 4, s. 5;
- A. Karczewska, *„I było cicho, białe, dziecinnie i szczęśliwie”. Polska w twórczości Andy Eker*, [w:] *Żydowski obraz Polski. Polski obraz Żyda*, red. W. Szczerbiński, B. Lampkowski, Poznań–Gniezno 2012, s. 47–62;
- I. Kiec, *Zuzanna Ginczanka. Życie i twórczość*, Poznań 1994;
- A. Landau-Czajka, *Polska to nie oni. Polska i Polacy w polskojęzycznej prasie żydowskiej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015;
- R. Lemkin, *Kobieta żydowska a feminizm*, Ewa 1928 nr 3, s. 2;
- S. Lewite, *Na drodze do potęgi politycznej. Projekt utworzenia Rady Naczelnej Żydowskiej Organizacji Kobiety*, Ewa 1928 nr 3, s. 1;
- , *Zadania narodowo-społeczne kobiety żydowskiej*, Opinia 1933 nr 4, s. 11;
- B. Lewitówna, *28 lat życia (o Zbigniewie Uniłowskim)*, Ster 1937 nr 42, s. 7;
- , *Maria Kuncewiczowa laureatka nagrody literackiej m. Warszawy*, Ster 1937 nr 44, s. 8;
- , *Proza Brunona Schulza*, Ster 1938 nr 5, s. 7;
- J. Lisek, *Dyskurs feministyczny w kobiecej prasie jidysz w Polsce*, [w:] *Nieme dusze? Kobiety w kulturze jidysz*, red. J. Lisek, Wrocław 2010, s. 481–501;
- R. Mahlerowa, *Kurs wychowania dziecka*, Nowy Dziennik 1930 nr 3, s. 6;
- Z. Marek, *„Oglądane z pokładu” — odkrywanie tożsamości w podróży. Twórczość Andy Eker*, [w:] *Żydowski Polak, polski Żyd. Problem tożsamości w literaturze polsko-żydowskiej*, red. A. Molisak, Z. Kołodziejska, Warszawa 2011, s. 61–70;
- O. Mehlerowa, *Maks Lieberman (1847–1935)*, Chwila 1935 nr 5720, s. 9;
- R. Melcerowa, *Refleksje pesachowe*, Ewa 1929 nr 17–18, s. 2;
- L. Nadel, *Królestwo dzieci*, Chwila 1932 nr 4594, s. 11–12;

- Nieme dusze? Kobieta w kulturze jidysz*, red. J. Lisek, Wrocław 2010;
- M. Peker, *Pamiętajcie o dziecku opuszczonym!*, *Ewa* 1928 nr 3, s. 6;
- Pesach w tradycji żydowskiej*, *Ewa* 1931 nr 14, s. 5;
- E. Plach, *Feminism and Nationalism on the Pages of „Ewa: Tygodnik” 1928–1933*, *Polin. Studies in Polish Jewry* 2005, s. 241–262;
- Pomoc dla głodujących dzieci w rękach kobiet żydowskich*, *Ewa* 1931 nr 45, s. 2;
- M. Powalisz, Michalski J., *Paulina Appenzlak. Walizka*, <http://warsze.polin.pl/pl/historie-i-kreski/paulina-appenzlak> (dostęp sierpień 2016);
- E. Prokop-Janiec, *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992;
- A. Reichenstein, *O dopuszczenie kobiet do współpracy w żydowskich gminach wyznaniowych*, *Chwila* 1930 nr 3976, s. 9;
- N. Rostowa, *Jaki zawód dać córce*, *Nowy Dziennik* 1930 nr 168, s. 8;
- S. F., *Prawo dziecka do szacunku*, *Chwila* 1937 nr 6395, s. 8;
- Ch. Shmeruk, *Hebrajska-jidysz-polska trójjęzyczna kultura żydowska*, przeł. M. Adamczyk-Garbowska, *Cwiszn* 2011 nr 1–2, s. 22–33;
- J. Solarz, *Appenzlak Paulina*, [w:] *Polski słownik judaistyczny. Dzieje — kultura — religia — ludzie*, t. 1, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, s. 97;
- K. Steffen, „Polska — to także my!”. *Prasa polsko-żydowska (1918–1939)*, [w:] *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.)*, red. J. Nalewajko-Kulikow, współpr. G. P. Bąbiak, A. J. Cieślíkowa, Warszawa 2012, s. 129–146;
- , *Für „bewusste Mutterschaft” und eine „physische Erneuerung der Judenheit” — die jüdische Frauenzeitschrift Ewa (1928–1933) in Warschau*, [w:] *Frauen und Frauenbilder in der europäisch-jüdischen Presse von der Aufklärung bis 1945*, red. E. Lappin, M. Nagel, Bremen 2007, s. 103–122;
- , *Jüdische Polonität. Ethnizität und Nation im Spiegel der polnischsprachigen jüdischen Presse 1918–1939*, Göttingen 2004;
- M. C. Steinlauf, *The Polish-Jewish Daily Press*, *Polin. A Journal of Polish-Jewish Studies* 1987, s. 219–245;
- F. Stendigowa, *Dookoła Chanuki. Święto Chanuki w obyczaju żydowskim*, *Ewa* 1933 nr 1, s. 2;
- , *Pesach a kobieta żydowska*, *Nasza Opinia* 1936 nr 35, s. 10;
- , *Zniechęcenie w małżeństwie*, *Nasza Opinia* 1937 nr 83, s. 10;
- H. Stillierowa, *Teatr żydowski*, *Nasza Opinia* 1938 nr 135, s. 12;
- Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.)*, red. J. Nalewajko-Kulikow, współpr. G. P. Bąbiak, A. J. Cieślíkowa, Warszawa 2012;
- M. Szablowska-Zaremba, *Będę po polsku opowiadać o życiu Żydówek — Paulina Appenzlak*, [w:] *Proza kobiet. Interpretacje*, red. B. Wałęciuk-Dejneka, Siedlce 2015, s. 83–105;
- , *Koncepcja „kobiety uświadomionej” na łamach tygodnika „Ewa” (1928–1933)*, [w:] *Księgowanie. Literatura, pieniądze, kobiety*, red. I. Iwasiów, A. Zawiszewska, Szczecin 2014, s. 289–307;
- , *O polsko-żydowskich kontaktach literackich na łamach „Naszego Przeglądu” w latach 1918–1939*, [w:] *Naruszone granice kulturowe. O kondycji ludzkiej w dwóch przestrzeniach: polskiej i żydowskiej XX wieku*, red. M. Szablowska-Zaremba, B. Wałęciuk-Dejneka, Lublin 2013, s. 223–249;
- , *Polsko-żydowskie kontakty kulturalne w krakowskim „Nowym Dzienniku” 1918–1939*, [w:] *Galicia, Bukovina and Other Borderlands in Eastern and Central Europe. Essays on Interethnic Contacts and Multiculturalism, Jews and Slavs*, t. 23, red. W. Moskovich, R. Mnich and R. Tarasiuk, Jerusalem-Siedlce 2013, s. 354–370;
- , *Portret syjonistki z łam „Ewy”, tygodnika dla pań (1928–1933)*, [w:] *Kobieta żydowska, Żydzi Wschodniej Polski* seria 3, red. A. Janicka, J. Ławski, B. Olech, Białystok 2015, s. 545–560;
- , *Wizerunek kobiety nowoczesnej na łamach „Naszego Przeglądu” 1923–1939*, *Prace Literaturoznawcze* 2016 nr 4, s. 115–129;
- I. Szajna, *Bibliografii dzienników i czasopism żydowskich wydawanych w latach 1918–1939 w języku polskim*, *Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego* 1971 nr 2, s. 105–112;

- J. Szeintuch, *Preliminary Inventory of Yiddish Dailies and Periodicals Published in Poland Between the Two World Wars*, Jeruzalem 1986;
- K. Szymaniak, *Być agentem wiecznej idei. Przemiany poglądów estetycznych Debory Vogel*, Kraków 2006;
- A. Unterman, *Żydzi. Wiara i życie*, przeł. J. Zabierowski, Łódź 1989;
- T. Weinberg, *Czy zagrożona jest instytucja małżeńska?*, Ewa 1930 nr 33, s. 1;
 —, *O poezji Marii Pawlikowskiej*, Ewa 1929 nr 38, s. 3;
 —, [Thea Incognito], *Syjonizm i kobieta żydowska*, Ewa 1930 nr 4, s. 3;
 —, *Ta druga. Nowela specjalnie napisana dla „Ewy”*, Ewa 1929 nr 24, s. 4–5;
- M. Wolman-Sierackowa, *Dom dziecka w Palestynie*, Ewa 1930, nr 12, s. 2;
 —, *Jak się wychowuje dzieci w Palestynie?*, Ewa 1928 nr 7, s. 4;
 —, *Na froncie pracy kobiecej w Palestynie*, Ewa 1928 nr 4, s. 2;
 —, *Sylwetki kobiet palestyńskich Rachel Janait*, Ewa 1928 nr 31, s. 2;
 —, *Szkola w Palestynie*, Ewa 1928 nr 8, s. 3;
 —, *Wiosna i dzieci*, Ewa 1929 nr 19, s. 3;
 —, *Zbawczy promień kultury*, Chwila 1932 nr 4594, s. 11–12;
- O. Wołkowicz, *Malarz poeta Efraim Kaganowski Figurn*, Ster 1937 nr 37, s. 7.

WOMEN JOURNALISTS OF THE INTERWAR POLISH-JEWISH PRESS: INTRODUCTORY REMARKS

The article is an attempt to present a synoptic overview of women journalists publishing in the interwar Jewish press issued in Polish. Several dozen names are mentioned, but four of them are introduced in more details: Paulina Appenzlak, Miriam Wolman-Sierackowa, Mira Jakubowicz and Thea Weinberg. Each journalist was assigned to a particular press title, although it is important to note that some of them tried to publish in various journals. The interbellum saw the appearance of the first professional women journalists, who used their writing as a weapon in the fight to improve their existence. The differences which influenced the lives of Jewish and Polish women, and other frequently raised topics were discussed. The article advocates thorough research on the lives as well as political activity of Jewish women journalists.

KEYWORDS: Polish Jewish press journalists of the 1918–1939 period; the Polish-Jewish press of the 1918–1939 period; Jewish woman; Paulina Appenzlak; Mira Jakubowicz; Thea Weinberg; Miriam Wolman-Sierackowa.